

## **Nadzwyczajne uprawnienia duszpasterskie kapłanów katolickich w Związku Radzieckim w okresie II wojny światowej.**

Pod koniec lat 30 ubiegłego wieku, Kościół w odrodzonej po I wojnie światowej Polsce był podzielony na 5 metropolii, 21 diecezji obrządku łacińskiego, ok. 5 278 parafii, w których pracowało ok. 11 039 kapłanów świeckich, 1 550 zakonnych – łącznie 12 589. Katolików świeckich tegoż obrządku było (w 1921 r.) 17 mln 366 tys. Wszystkich mieszkańców Polski na dzień 1 I 1939 r. Obliczano na 34 mln 800 tys. osób. Około 1/3 tej liczby stanowiły mniejszości narodowe, wśród których najwięcej było Żydów (ok. 3 mln), następnie Ukraińcy, w 1931 r. 4.5 – 5 mln (w zależności od sposobu obliczania), 14 – 15% ogółu. Białorusini i Rosjanie (ok. 2 mln), Niemcy (ok. 500 tys.).<sup>1</sup>

Ludność ukraińska pod względem religijnym była podzielona między dwa wyznania: grecko – katolickie i prawosławne. Grupa pierwsza mieszkała na terenie byłej Galicji. Pod względem organizacji kościelnej stanowiła metropole halicko – lwowską. Na jej czele stał arcybiskup metropolita hr. Andrzej Szeptycki (1900-1944). Prócz archidiecezji lwowskiej do metropolii należały: diecezja przemyska i stanisławowska, a od 1934 roku jeszcze Administracja Apostolska Łemkowszczyzny wydzielona z południowo zachodnich terenów die-

---

<sup>1</sup> L. Kosiński, Polska – Ludność, Wielka Encyklopedia Powszechna, t. 9, Warszawa 1967, s. 72–Problemy ludnościowe Polski 1918-1965; R. Bender, I wojna światowa i Polska Niepodległa (1914-1939), w: Chrześcijaństwo w Polsce, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 514; W. Michowicz, Problemy mniejszości narodowych, w: Polska odrodzona 1918-1939, Państwo – społeczeństwo – kultura, red. J. Tomicki, Warszawa 1982, s. 309-316.

cezji przemyskiej. Wszystkie 3 diecezje miały swoich biskupów ordynariuszy, a także biskupów pomocniczych. Administracją Łemkowszczyzny zarządzał najpierw ks. Wasyl Maściuch (+1936), a potem Jakub Niedźwiedzki (+1941). Sakry biskupiej nie posiadali. Ogólna liczba greko-katolików krótko przed II wojną, według diecezjalnych Schematów wynosiła 3 795 302 (według innych danych 3 336 200 osób). Parafii było (w 1938 r.) 1 970, ale cerkwi filialnych 1 306, łącznie więc 3 165. Obsługiwało je 2 232 duszpasterzy i 102 katechetów. Ponadto istniało w 1938 r. 18 domów zakonu Bazylianów, a w nich 96 kapłanów, 121 kleryków i 131 braci, łącznie 348 członków zakonu. Studyci – drugi zakon w tym czasie mieli 7 klasztorów, a w nich 22 kapłanów, łącznie zaś 203 zakonników. Redemptoryści wschodniego obrządku mieli łącznie 100 osób, w tym 31 kapłanów.<sup>2</sup>

Sprawy na styku Kościoła – państwo polskie regulowała przyjęta w 1921 roku konstytucja i w 1925 r. Konkordat. Przedstawicielem Stolicy Apostolskiej był nuncjusz, a Polski przy Watykanie także ambasador.

Po napadzie we wrześniu 1939 roku na Polskę najpierw Niemiec, a potem Związku Radzieckiego państwo polskie uległo podziałowi między nich na dwie części. Zachodnia znalazła się pod okupacją niemiecką, a wschodnia – sowiecką. Nie oznaczało to jednak upadku tego państwa. Po internowaniu bowiem przez sprzymierzoną dotąd Rumunię pod naciskiem Niemiec prezydenta Ignacego Mościckiego (+1946) i rządu, już we wrześniu 1939 r. powołano nowego prezydenta Polski (Władysława Raczkiewicza), a także ukonstytuował się nowy rząd Polski z siedzibą najpierw we Francji, a od 1940 r. w Anglii uznawana przez państwa zachodnie, co w świetle prawa międzynarodowego zapewniło ciągłość państwa.<sup>3</sup>

---

<sup>2</sup> T. Śliwa, Kościół greckokatolicki w Polsce w latach 1918-1939, w: Kościół w II Rzeczypospolitej, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980, s. 149-156, 158; Statystyczne dane obrządku wschodniego w Polsce podaje także S. Stępiń, Obrządki wschodnie Kościoła katolickiego, w: Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny, Warszawa 1991, s. 57-81 - łącznie z obrządkiem ormiańsko - katolickim.

Okupacja Polski (1939-1945) spowodowała katastrofalne skutki dla państwa i jego obywateli. W wyniku represji, gwałtów i eksterminacyjnej polityki obu najeźdźców, często skutek formalnych mordów mających cechy ludobójstwa, straciło życie ponad 6 mln polskich obywateli, głównie Żydów- ok. 3 mln. Okupacja w sposób tragiczny odbiła się na losach i działalności Kościoła. Zachodnie tereny Polski zostały włączone do Niemiec i potraktowane, jako ziemie niemieckie oraz poddane represyjnej polityce germanizacyjnej włącznie z wysiedleniem części mieszkańców i zakazem używania języka polskiego. Tak np. w okręgu poznańskim nazwanym „Kraj Warty” z 1 023 parafii przed II wojną i ok. 1 900 księży funkcjonowało tylko 60 kościołów i 73 kapłanów, reszta zaś została wysiedlona lub skazana na obozy koncentracyjne. W diecezji włocławskiej spośród 432 kapłanów w sposób tragiczny zginęło 217 (50,2 %). Ilościowo najwięcej księży zginęło z diecezji chełmińskiej, z której aresztowano 650, z nich zaś połowa została zamordowana. W sumie zaś przyjmuje się, że zginęło w czasie II wojny 1932 biskupów, kapłanów i kleryków, 580 zakonników i 289 zakonnice.<sup>4</sup> Z terenów środkowej, przedwojennej Polski, Niemcy utworzyli tzw. Generalne Gubernatorstwo, w którym wprowadzono pewne ograniczenia, a wobec duchowieństwa, zakonów, jak zresztą i całego społeczeństwa stosowano represje – kara śmierci lub obóz koncentracyjny i groziły za byle co, ale podstawowe duszpasterstwo, Msza św., udzielanie sakramentów św., nauczanie było dozwolone.

Związek Radziecki w 1939 r. zajął wschodnie tereny Polski. Zamieszkałe w większości przez mniejszości narodowe, zwłaszcza Ukraińców- 3.7 mln, ok. 700 tys. Białorusinów, ok. 1 mln Żydów i ok. 800 tys. innych narodowości. Polaków zaś ok. 4-5 mln. Terytorialnie wynosiło to nieco więcej niż połowa przedwojennego obszaru Polski, bo ok. 200 tys. km<sup>2</sup>. To terytorium zostało włączone do sowieckiej Ukrainy i Białorusi. Jedynie Wileńszczyznę początkowo przekazano

---

<sup>3</sup> W. Pobóg-Malinowski, Najnowsza historia polityczna Polski, t. 1, Okres 1939-1945, Gdańsk 1989, s. 83-90.

<sup>4</sup> K. Śmigiel, Martyrologium Kościoła (1939-1945), w: Historia Kościoła w Polsce, t. 2, cz. 2, red. B. Kumor. Z. Obertyński, Poznań 1979, s. 127-165 – według o. W. Szołdrskiego.

Litwie, a już w następnym roku prawem kaduka ona sama została włączona do Związku Radzieckiego. Nas zagarnięte tereny władze Związku Radzieckiego rozciągnęły sowieckie prawa oparte na materialistycznym poglądzie na świat, czyli zmierzającej do wyeliminowania religii z życia ludzi. Najwyraźniej i najwcześniej nastąpiło to w dziedzinie szkolnictwa, z którego usunięto nauczanie religii, a na jej miejsce wprowadzono ateistyczną propagandę. Zniesiono prawie wszystkie klasztory, na kościoły i duchownych nakładano coraz wyższe, niemożliwe do zapłacenia podatki. Wśród zastosowanych represji szeroki zasięg przybrały wywózki ludności w nieludzkich warunkach i na „nieludzką ziemię” wskutek czego zmarło dziesiątki tysięcy osób. Ilość wywiezionych spośród wszystkich znajdujących się tam narodowości, ale najwięcej Polaków i Ukraińców różni obliczają na kilkaset tys., a nawet powyżej miliona. Wśród wywiezionych znajdowali się kapłani obrządku łacińskiego, a zwłaszcza greckokatolickiego. Wbrew obawom władze sowieckie tolerowały spełnianie podstawowych funkcji duszpasterskich w świątyni. Po wybuchu wojny niemiecko sowieckiej 22 VI 1941 r. i ucieczce władz radzieckich, dawne tereny wschodniej Polski znalazły się pod władzą Niemców- do 1944 r., którzy rozciągnęli na nie swoje prawa.<sup>5</sup>

Jednym z ujemnych skutków okupacji Polski o charakterze kościelnym było zerwanie kontaktów Kościoła w Polsce ze Stolicą Apostolską, która ze zrozumiałych względów chciała widzieć jaka jest tam sytuacja. Nuncjusz Filippo Cortesi (1936-1939) opuścił kraj we wrześniu 1939 r. wraz z polskimi władzami. Przy rządzie polskim na okupacji Stolica Apostolska utrzymywała przedstawiciela niższej rangi. Natomiast polski ambasador Kazimierz Papèe pełnił swą misję przy Watykanie do końca życia Piusa XII (+1958), ale jego wiadomości były ograniczone. W 1933 r. hitlerowskie Niemcy zawarły konkordat ze Stolicą Apostolską. W Berlinie rezydował do końca II wojny światowej nuncjusz papieski Cesare Orsenigo. Niektórzy biskupi z Polski za jego pośrednictwem porozumiewali się ze Stolicą Apostolską, ale nie wszyscy, jak np. abp metropolita krakowski Adam Sapieha,

---

<sup>5</sup> Śmigiel, tamże; J. Kłoczowski, L. Müllerowa, Lata wojny i okupacji (1939-1945), w: Chrześcijaństwo..., s. 564-565, 567-572.

który mu nie ufał.<sup>6</sup> Biskupi z Generalnej Guberni korzystali także z innych dróg kontaktu z papieżem np. z osób prywatnych zwłaszcza Włochów. W watykańskim wydawnictwie *Actes et documents du saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale*, t. 3, cz. 1-2, Città del Vaticano 1967 opublikowano tę korespondencję, ale niektórych listów.

O wiele trudniejsza sytuacja pod tym względem istniała na tych terenach, które znalazły się pod okupacją sowiecką – 1939-1941 i od 1944. Rząd Związku Radzieckiego tylko nie utrzymywał żadnych stosunków ze Stolicą Apostolską, ale zaliczał ją do swoich wrogów. Granice tego państwa były szczelne, toteż z najwyższym trudem udawało się prywatnym osobom przejść przez nie nielegalnie.

Pierwszych sytuacji na temat sytuacji Kościoła w Polsce udzielił Stolicy Apostolskiej prymas Polski kardynał August Hlond (+1948), który opuścił kraj na prośbę rządu polskiego spodziewającego się z jego strony pomocy za granicą i przybył do Rzymu. Na spotkaniu (22 IX) z ks. Domenico Tardini sekretarzem Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych, który treść rozmowy zanotował, podzielił się swymi uwagami i obawami na temat przyszłości Kościoła w Polsce. Przewidywał, że pod okupacją sowiecką znajdzie się około 8 milionów katolików w połowie należących do obrządku greckokatolickiego. Sytuacja katolików będzie bolesna. Zwrócił uwagę na to, że moskiewska „Prawda” (dziennik) podkreśliła z okazji powiększenia terytorium Związku Radzieckiego, iż prawdziwy obywatel radziecki, (dosł. Rosjanin) „Powinien być ateistą”. Powiedział także, że zabezpieczenie potrzeb religijnych katolików w tej strefie będzie sprawą niezmiernie trudną, jeśli władze radzieckie będą stosować, co jest zresztą więcej niż prawdopodobne, ich dotychczasową antyreligijną polityką. W przewidywanej sytuacji byłoby dobrze, gdyby któryś z tamtejszych biskupów spełniał z nominacji Stolicy Apostolskiej rolę wizytatora, lub jej delegata, ale prymas nie widział wśród nich żadnego nadającego się do takiej roli w tamtych warunkach ze względu na ich zdrowie, lub wiek. Wysłanie zaś kogoś innego przez Stolicę Apostolską ocenił, jako mało prawdopodobne.<sup>7</sup>

---

<sup>6</sup> Księga sapieżyńska, t. 2, red. J. Wolny, Kraków 1986, s. 257.

<sup>7</sup> *Actes et documents...*, t. 3 cz. 1, nr 13, s. 76-80 – notatki Tardiniego.

Pierwsza, spośród znanych, miarodajna informacja o sytuacji Kościoła w sowieckiej strefie okupacyjnej nadeszła od greckokatolickiego halickolwowskiego metropolity arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego. W niecały miesiąc po zajęciu Lwowa przez władze radzieckie, 10 X 1939 r. został zredagowany list do kardynała Eugenio Tisserant`a sekretarza Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, przyjaciela metropolity. Celem zabezpieczenia ciągłości rządów w metropolii prosił bez podania imienia i nazwiska o mianowanie „umiłowanego ucznia” biskupem koadiutorem z prawem następstwa i pozwolenie na konsekrowanie go w warunkach konspiracji. Zgodnie z intencją autora listu rozumiano, że chodzi o ks. Josefa Slipego. Szeptycki w związku z tym, że znalazł się w granicach Związku Radzieckiego zamierzał rozszerzyć działalność Cerkwi grecko – katolickiej na cały jego obszar, dlatego prosił o potwierdzenie pewnych uprawnień otrzymanych jeszcze od papieża Piusa X (1903-1914). Mimo wojennych warunków list dotarł do adresata. Zaniósł go do Rzymu polski jezuita ks. Jerzy Moskwa, którego Pius XII przyjął na audiencji. Treść listu została uważnie przestudiowana przez kardynała Tisserant`a, który niezwłocznie przekazał ją papieżowi. Ten zaś „Wysłuchał przekazanych mu wiadomości z niewymowną troską i przekazał odpowiedź przenikniętą apostolskimi uczuciami, jak również swoje błogosławieństwo, jako świadectwo niezrównanej miłości wobec metropolity i tych wszystkich, którzy wraz z nim modlą się i cierpią”. Kardynał Tisserant zredagował swą odpowiedź dla arcybiskupa Szeptyckiego 27 XI 1939 r.<sup>8</sup> Przyniósł ją do Lwowa, ten sam ks. Moskwa, który jednak przy kolejnej próbie przekroczenia granicy wpadł w ręce NKWD i ślad po nim zaginął w 1941 r.

Do listu kardynała Tisserant`a Stolica Apostolska dołączyła na ręce arcybiskupa szereg nadzwyczajnych uprawnień dla kapłanów znajdujących się w niezwykłych warunkach spowodowanych wojną. Metropolitę proszono, żeby je przekazał innym biskupom także innych obrządków. Później uzupełniono je przez uprawnienia nadane 10 XII

---

<sup>8</sup> List metropolity Szeptyckiego nie został opublikowany w/w wydawnictwie: *Actes et documents...*, t. 3 cz. 1, nr 52, s. 134-135; List Tisseranta do Szeptyckiego, C. Korolewskiej, *Metropolit Andrè Szeptyckiej*, Rome 1964, s. 363-370.

1940 r. ze strony św. Penitencjarii. Obejmowały one (wszystkie) bardzo szerokie upoważnienia dla kapłanów o charakterze duszpasterskim i liturgicznym, związane z udzielaniem sakramentów św. w warunkach nienormalnych, jakie powstały na terenach okupacji sowieckiej. I tak: każdy spowiednik mógł udzielić rozgrzeszenia od wszelkich cenzur i kar kościelnych. W czasie nalotów bombowych, przed lub po bitwie, w niebezpieczeństwie śmierci – wolno było kapłanowi, po wzbudzeniu żalu za grzechy, udzielić ogólnego rozgrzeszenia wszystkim znajdującym się w niebezpieczeństwie, którym wolno było udzielić wiatyku św., z obowiązkiem późniejszego dopełnienia zwykłej, szczegółowej spowiedzi.

Jeśli zachodziła potrzeba udzielenia Komunii św. w godzinach poobiednich, wolno ją było przyjąć bez postu eucharystycznego z zachowaniem odstępu 4 godzin od ostatniego posiłku i 1 godziny od napoju. Chorym wolno było się napić przed Komunią św. lub przyjąć lekarstwo.

Mszę św. wolno było nie tylko binować, ale i trynować, tzn. odprawić 2 lub 3 razy w ciągu jednego dnia i to nie tylko w dni świąteczne, ale i powszednie, jeśli trzeba było konsekrować komunikanty. Wolno też było odprawić Mszę św. o Najśw. Trójcy, NMP, lub za zmarłych, z pamięci, jeśli nie było Mszалу lub mszalika. Wolno też było odprawić Mszę św. w jakimkolwiek pomieszczeniu, bez szat liturgicznych, bez świec, bez świadków, na zwykłym stole i bez naczyń liturgicznych, z użyciem szklanki zamiast kielicha.

Gdyby posiadanie brewiarza było dla kapłana niebezpieczne, obowiązek jego odmawiania mógł zamienić na odmówienie całego różańca. Inny przepis regulował sprawę zarządzania parafią w wypadku przeszkody kierowania nią przez proboszcza lub administratora.

W odniesieniu do szafarstwa sakramentów, pozwolono chrzcić poza kościołem przy zastosowaniu formy skróconej.

Kapłani zostali upoważnieni do udzielenia sakramentu bierzmowania w razie konieczności, a kapłani obrządku łacińskiego do udzielania go wiernym obrządku wschodniego, nawet bez zgody odpowiedniego proboszcza lub biskupa.

Bez względu na granice diecezji, kapłani zostali upoważnieni do udzielania sakramentu pokuty na całym terytorium Związku Radzieckiego. Czas na spełnienie obowiązku wielkanocnej Komunii liczył się od niedzieli siedemdziesiątnicy do uroczystości świętych Piotra

i Pawła. Władza spowiedników była bardzo szeroka. W wypadkach prawdziwej konieczności, w braku odpowiedniego duchownego, wiatyku św. mógł udzielić uczciwy mężczyzna tak, że poda choremu w poświęconym naczyniu konsekrowany komunikant w ten sposób, żeby chory sam sobie go wziął, po czym ręce powinien obmyć. W tym celu należy kilku wybranych mężczyzn pouczyć o sposobie udzielania wiatyku. W razie niebezpieczeństwa profanacji Najświętszego Sakramentu, wolno go przechowywać bez światła, w jakimkolwiek przyzwoitym miejscu, o którym należy poinformować kilku mężów.

Przy zawieraniu małżeństwa proboszczowie zostali upoważnieni do udzielenia dyspensy od jednej lub dwóch, a w razie konieczności, od wszystkich trzech zapowiedzi, po odebraniu przysięgi o wolnym stanie nupturientów. Otrzymali również pewne uprawnienia do dyspensowania przeszkód małżeńskich na własnym terytorium, a każdy na terytorium dawnego Związku radzieckiego – w granicach przedwojennych. Wolno było zawrzeć małżeństwo nawet bez świadków, byle kapłan był przekonany o wolnym stanie zawierających małżeństwo. Również wolno było zawrzeć małżeństwo o każdej porze dnia w wypadku konieczności. Proboszcz miał także prawo konwalidowania i sanowania małżeństw, czyli uprawomocniania ich w wypadku ich zawarcia.

Wszyscy kapłani zostali też upoważnieni, również poza konfesjonalem, do udzielania dyspens od przestrzegania postów i powstrzymywania się od spożywania mięsa. W rodzinach mieszanych pod względem obrządku, mogli udzielać pozwolenia na przestrzeganie postów i świąt według jednego tylko obrządku, co oznaczało, że otrzymywali władzę nad wiernymi drugiego obrządku.

Arcybiskup Szeptycki, zgodnie z poleceniem Stolicy Apostolskiej przekazał treść uprawnień także biskupom obrządku łacińskiego. W Archiwum archidiecezji przemyskiej znajdują się one w teczce ks. Jana Kwolka organizatora tego archiwum i jego długoletniego dyrektora. Z jego uwag umieszczanych na marginesie uprawnień wynika, że duchowieństwu łacińskiemu udzielono ich w ograniczonym zakresie najpewniej z decyzji rządcy wschodniej części diecezji przemyskiej ks. bpa Wojciecha Tomaki, który uznał, że miejscowe warunki nie wymagają korzystania z nich. Prawie wszystkie te uprawnienia



zostały odwołane, chyba tylko dla obrządku łacińskiego 12 XII 1941 r.<sup>9</sup> Pozostawało to niewątpliwie w związku z opanowaniem wtedy większości Ukrainy przez wojska niemieckie.

We wspomnieniach księży – więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych i sowieckich gułagów znajdują się wzmianki o odprawianiu czasem w obozowych warunkach Mszy św. Mogli to czynić w oparciu o w/w nadzwyczajne uprawnienia nadane przez Stolicę Apostolską. Przydały się także dla księży greckokatolickich rozproszonych po zakończeniu II wojny na olbrzymich terenach Związku Radzieckiego.

---

<sup>9</sup> Archiwum Archidiecezji Przemyskiej, Teczka ks. Kwolka 1933-1934 bez sygn. K. 1-27; T. Śliwa, Kontakty metropolity Szeptyckiego ze Stolicą Apostolską w okresie II wojny światowej w świetle Actes et documents du Saint siegè relatifs à la seconde guerre mondiale, t. 3 cz. 1, Città del Vaticano 1967, w: Metropolita Andrzej Szeptycki, Studia i materiały. PAU. Prace Kom. wschodnioeurop, t. 1, Kraków 1994.